



## Nasze zespoły biesiadują

czytaj str. 8

Zespoły śpiewacze naszej gminy spotkały się w Domu Ludowym w Pniówku na wspólnej biesiadzie. Były śpiewy, konkursy i tańce.



Zespół "Retro" z Pniówka był gospodarzem biesiady.

## Powrót mundurków

Wracają szkolne mundurki. Na ich wprowadzenie zdecydowała się Szkoła Podstawowa w Pielgrzymowicach.

czytaj str. 3



## Ferii już czas!

czytaj str. 11

Zimowa pogoda w pełni, więc zbliżające się ferie mogą okazać się wyjątkowo atrakcyjne dla najmłodszych mieszkańców Pawłowic, którym wolne dni przyjdzie spędzić w miejscu zamieszkania. Placówki kultury przygotowały interesującą ofertę dla dzieci i młodzieży.



## Remonty na Osiedlu

## „Gdyby nie dewastacje i zaległości czynszowe, zrobilibyśmy więcej ....”

## PAWŁOWICE

**Ponad 820 tys. zł znalazłoby się w funduszu remontowym Górnicej Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Pawłowicach, gdyby wszyscy mieszkańcy Osiedla solidnie placili czynsz.**

- Pomimo przeprowadzonych 100 spraw sądowych o zapłatę i eksmisje w ubiegłym roku długi mieszkańców osiedla wyniosły ponad 1 mln zł – tłumaczy Anna Mirek, kierownik Osiedla.

To ważne, bo realizacja inwestycji podejmowanych na Osiedlu jest uzależniona od wielkości zaległości czynszowych, dewastacji oraz środków finansowych pozyskiwanych z dodatkowej działalności spółdzielni.

W ubiegłym roku wykonano szereg remontów, a ich koszt jest dużo wyższy niż planowane wpływy z czynszów. Było to możliwe, gdyż pozyskano dodatkowe środki – prawie 500 tys. zł z przekształceń i sprzedaży mieszkań oraz lokali użytkowych. Tylko jeden z większych zaplanowanych remontów dotyczący wykonania odwodnienia i chodnika przy budynku LWP nie został zrealizowany z uwagi na brak wykonawców.

- Remonty to tylko jedno z wielu zadań wykonywanych przez służby spółdzielni. Moglibyśmy wykonywać ich znacznie więcej, gdyby nie dewastacje, na których naprawę wydajemy duże środki finansowe. Dlatego też często z Radą Osiedla musimy dokonywać wyboru, co do zakresów i kolejności wykonania poszczególnych zadań. Ponownie apeluję do mieszkańców,

aby zgłaszali w administracji „winnych”, którzy niszczą naszą własność i narażają nas na tak duże straty – dodaje pani kierownik.

Mieszkańcy w ciągu minionego roku zgłosili ponad 4.560 różnego typu usterek, awarii i dewastacji. Ich naprawa kosztowała 75 tys. zł. W ramach funduszu konserwacyjnego spółdzielnia rozlicza tzw. pogotowie awaryjne, które czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców w dni robocze od godz. 15.00 do 7.00 i w dni wolne od pracy – przez całą dobę (nr tel. 694- 153 -503).

Warto wiedzieć, że spółdzielnia wykonuje również wszelkie profesjonalne pomiary instalacji elektrycznej, odgromowej, gazowej, wentylacyjnej w mieszkaniach i w całych budynkach. W zimie pokrywa koszt odśnieżania, a latem koszenia traw, pielęgnacji żywopłotów i wycinki drzew.

Wszystko to wraz z przeprowadzonymi remontami kosztowało 1 mln 534 tys. zł. Tyle samo spółdzielnia planuje wy-  
bs

## Śmieciowa statystyka

**Aż sto ton śmieci więcej w porównaniu do 2005 roku udało się zebrać podczas zbiórki odpadów segregacyjnych przeprowadzonej w ubiegłym roku.**

Firma „EKOM” z Zabłocia, prowadząca zbiórki odpadów na terenie naszej gminy, zebrała łącznie 401 ton odpadów segregacyjnych. Poniższa tabela przedstawia dokładne ilości zebranych odpadów od początku funkcjonowania zbiórki z rozbiorem na poszczególne rodzaje odpadów.

Jak widać w tabeli, z każdym rokiem rośnie ilość zebranych odpadów. Bardzo dobre wyniki są zasługą przede wszystkim mieszkańców naszej gminy. - Najwięcej odpadów zostaje wysegregowanych przez mieszkańcy domków jednorodzinnych – tłumaczy Wojciech Bazgier z Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Gminy.

Zbiórka odpadów segregacyjnych oraz wielkogabarytowych jest w naszej gminie bezpłatna. W zeszłym roku zebrano łącznie 122 tony odpadów, z czego 68 ton przekazano do ponownego wykorzystania, a 54 tony trafiły na wysypisko śmieci. W trakcie zbiórki odpadów wielkogabary-

towych zebrano 0,5 tony urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Kolejne zbiórki odbędą się w kwietniu oraz wrześniu. Nowością będzie zbiórka trawy i liści.

Wszystkie uwagi dotyczące bieżącej realizacji zbiórki odpadów segregacyjnych można zgłaszać w Referacie Ochrony Środowiska i Rolnictwa pod nr tel. 032 47 56 338. bs

ROK	Szkło [t]	Plastik [t]	papier [t]	puszki – stalowe, aluminiowe [t]	RAZEM zebranych odpadów [t]
2000	29,950	9,660	-	-	39,610
2001	136,060	41,430	-	-	177,490
2002	134,460	51,560	-	-	186,020
2003	211,070	64,610	1,440	-	277,120
2004	177,070	67,580	6,240	-	250,890
2005	203,515	55,137	42,930	0,345	301,927
2006	247,490	76,180	60,010	17,720	401,400

## Przetargi na kanalizację

## PAWŁOWICE

**Zima jeszcze w pełni, ale urzędnicy już myślą o wiosennych remontach.**

Referat Infrastruktury Technicznej i Inwestycji pawłowickiego magistratu właśnie przystąpił do realizacji inwestycji zaplanowanych w budżecie na ten rok. Został ogłoszony przetarg na budowę

kanalizacji deszczowej w ciągu ul. Nowej w Pawłowicach. Na odcinku od ul. 22 Lipca do ul. Zjednoczenia prace będą mogły ruszyć, jak tylko pozwoli na to pogoda.

To kolejny etap inwestycji mającej na celu odwodnienie tej części Pawłowic. W ubiegłym roku kanalizacja deszczowa została wykonana od ul. Poprzecznej do ul. 22 Lipca.

Koszt zadania zostanie pokryty z budżetu

gminy, ale Urząd będzie się starał pozyskać środki finansowe Unii Europejskiej na modernizację nawierzchni drogi, która w czasie szeszciorocznych prac dość mocno ucierpiała.

W okresie wiosennym prace będą również prowadzone na sąsiedniej ul. Mickiewicza, gdzie drogowcy przystąpią do III etapu modernizacji drogi. Od ul. Karola Miarki do ul. Nowej droga zyska nową nawierzchnię, dwuodcinkową kanalizację deszczową oraz chodnik o szerokości 1,5 metra. Sama jezdnia zostanie poszerzona do 5 metrów. bs

## Racje Gminne 2

# Powrót mundurków

PIELGRZYMOWICE

**Wracają szkolne mundurki. Na ich wprowadzenie zdecydowała się Szkoła Podstawowa w Pielgrzymowicach.**

Znaczkę z wizerunkiem patrona szkoły i dżinsowe mundurki to znak rozpoznawczy uczniów pielgrzymowickiej podstawówki. W szkole od kilku tygodni wprowadzane są elementy szkolnego umundurowania. Na razie mundurki mają najmłodsze klasy, reszta czeka na swoją kolej. Wprowadzenie mundurków to pomysł dyrektora szkoły Andrzeja Piłisa: – *Już od dawna o tym myślałem. Mundurki wpisałem w swoją koncepcję szkoły w marcu 2006 r., kiedy brałem udział w konkursie na dyrektora szkoły. Uważam, że to podtrzymywanie wieloletniej szkolnej tradycji i odpowiedź na ekstrawagancję lub zbyt wyszukane stroje uczniów. Nie każde dziecko stać na markowe ubrania.*

Większość uczniów uważa, że mundurek jest dobrym pomysłem na integrację i godne reprezentowanie szkoły. – *Pomysł od razu mi się spodobał – mówiła nam matka jednej z uczennic. – Ja też chodziłam do szkoły w fartuszkach. Oczywiście różnił się on od tego, który ma teraz moja córka. Miał biały kołnierzyk i był wykonany z dederonu.*

W Polsce obowiązek noszenia mundurków zanikł w większości szkół wraz z upadkiem starego systemu politycznego. Uprzedzenia do takiego ubioru były bardzo duże. Młodzież nie chciała nosić nylonowych niebieskich mundurków, które wyglądają nieciekawie, nie wspominając już o tym, że były niepraktyczne.

– *To nie jest powrót do tamtych wzorów – zapewnia dyrektor. – My nie chcemy powrotu ortalionowych fartuszków, ale wprowadzamy jednolity strój, który będzie wyróżniał naszych*



Dżinsowe mundurki i znaki z wizerunkiem Karola Miarki to znak rozpoznawczy pielgrzymowickiej podstawówki.

uczniów, dając im poczucie identyfikacji z grupą.

Jak tłumaczy, nie chodzi tu również o dyscyplinowanie młodzieży, bo takiego problemu dzięki pracy poprzedniej pani dyrektor (Małgorzaty Kielkowskiej, przyp. red.) tutaj po prostu nie ma.

Pomysł wprowadzenia mundurków został przedstawiony podczas zebrania z rodzicami. Jak przyznaje dyrektor nie spodziewał się, że rodzice od razu go zaakceptują. Propozycję poparło ponad 90 proc. rodziców. Kłopoty pojawiły się jednak później, kiedy to zaczęto szukać firmy, która mogłaby jednakowe mundurki uszyć. Dzwoniono do wszystkich firm tekstylnych w rejonie, ale tylko jedna zgodziła się przyjąć, to, jak się okazało, dość nietypowe zamówienie. Uszyto najpierw jeden wzór, później drugi, ale dopiero trzeci uzyskał akceptację rodziców. Pierwsi czterej uczniowie założyli mundurki jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Każdy mundurek szyty jest na miarę i wykonany z cienkiego dżinsu z bawełną i lycra. Strój ma być przede wszystkim wygodny i dzieci powinny chcieć w nich chodzić. – *Jeżeli okaże się jednak, że mundurek nie spełnia swej funkcji i zakładany jest z niechęcią, to na pewno z niego zrezygnujemy. Nie można*

na siłę przenieść żadnych wzorców, nawet tych, które wydają się dobre – zapewnia dyrektor.

Koszt jednego mundurku to ok. 40-45 zł w zależności od rozmiaru. Z aukcji mikolajkowej szkoła ma pieniądze na zafundowanie mundurków dzieciom, których nie stać na taki zakup.

## Mundurek dla nauczyciela

Po ferii mundurki założą także nauczyciele. – *Jeżeli chcemy pokazać uczniom i przekonać ich do tego, że mundurki są dobre, nie możemy chodzić w dżinsach i koszulkach – dodaje dyrektor, który już od tygodnia chodzi z przypiętą do marynarki plaketką z wizerunkiem Karola Miarki. Takie plaketki kilka dni temu dostali wszyscy. To prezent z budżetu gminy. Przeznaczono na ten cel 1.200 zł.*

Stroje dla nauczycieli (żakiety w kolorze beżowym) i sztruksowe marynarki w kolorze khaki będą szyły lokalne krawcowe lub firma wykonująca mundurki dla uczniów. Za uszycie stroju nauczyciele zapłacą z własnej kieszeni, ale nie będzie tutaj przymusu. Większość jednak popiera ten pomysł i raczej wszyscy zafundują sobie nowe stroje.

Sabina Bardecka

Co na temat mundurków sądzą uczniowie i nauczyciele czytaj na stronie 4.

# Orkiestra wielkich serc

PAWŁOWICE

**Zebrano ponad 13 tys. zł, oddano 25 litrów krwi, wydano 150 litrów fasolki po bretońsku, a także spalono fiata 125p – taki w skrócie jest bilans XV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się 14 stycznia w Pawłowicach.**

cd. na stronie 6



Członkowie sztabu w trakcie liczenia pieniędzy.

# Powrót mundurków

PIELGRZYMOWICE

## Powiedzieli nam



**Dominika Piętka,**  
uczennica

Fajny kolor, ładny fason – podoba mi się mundurek no i skończyły się dylematy związane z wyborem ubrania.

Wcześniej zdarzało się, że stałam przed szafą i zastanawiałam się, co na siebie włożyć. Szkoda tylko, że mundurki dziewcząt farbują ubrania, ale mają być wymienione



**Barbara Bazgier-Woźny,**  
wychowawca klasy I

Zastanawialiśmy się nad materiałem praktycznym i funkcjonalnym i doszliśmy do wniosku, że najbardziej uniwersalny będzie sztruks. Na początek chcemy uszyć same żakiety, ale później dokompletujemy do nich spodniczki i spodnie.



**Rafał Biały,**  
uczeń

Dopiero wczoraj dostałem mundurek i na razie noszę go jako pierwszy chłopak w klasie, więc czuję się nieswojo. Myślę jednak, że jak

już wszyscy otrzymają mundurki, to się przyzwyczają. Podoba mi się ich kolor. Są wygodne i mają odpinane rękawy. Do noszenia mundurka nikt mnie nie zmuszał.



**Celina Piwko,**  
wychowawca klasy IVA

Wprowadzenie jednolitych strojów dla nauczycieli uważam za bardzo dobry pomysł. Chodzi przecież o wizerunek nauczyciela, który powinien dawać przykład również swoim ubiorem. Jednolite stroje obowiązują w bankach oraz instytucjach publicznych.

# Modlitwa o pokój

GOLASOWICE

**„Nawet głuchym przywraca słuch i niemym mowę” – to hasło tegorocznej akcji ekumenicznej, która od kilkudziesięciu lat odbywa się w tym samym terminie na całym świecie. Od 18 do 25 stycznia trwał Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań.**

Pierwsze ekumeniczne nabożeństwo w naszej gminie odbyło się w katolickiej parafii w Golasowicach. Wzięły w nim udział Kościoły: ewangelicko-augsburski oraz rzymskokatolicki, a mszę świętą sprawowali proboszczowie: Roman Grabowski oraz Marcin Makula. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele gminy: wójt Damian Galusek oraz przewodniczący rady gminy Franciszek Dziendziel.

Z powodu gwałtownych wiatrów w części kościoła brakowało światła, a w całej świątyni ogrzewania, ale wiernym nie

przeszkodziło to we wspólnych modlitwach. – W połowie stycznia chrześcijanie różnych Kościołów zbierają się na nabożeństwach, aby módl się o Boże Błogosławieństwo i pragnąc wyrazić przekonanie, że możemy razem świadczyć o Chrystusie – mówił w czasie nabożeństwa ks. Roman Grabowski, proboszcz parafii katolickiej. – Dzisiaj na ołtarzu znajdują się dwie świece, które są znakiem naszych Kościołów. Świece nieznacznie się różnią, ale razem dają moc i mogą świecić jaśniej.

Homilię wygłosił ks. Marcin Makula, proboszcz parafii ewangelickiej w Golasowicach, który powiedział: – Dzisiejszy dzień inauguruje modlitwy o jedność chrześcijan. Ludzie gromadzą się w świątyniach w całej Polsce, aby słuchać Słowa Bożego. A jeżeli słowo nas jednoczy, to jesteśmy już blisko, żebyśmy byli zjednoczeni w sakramentach. Skoro został uczyniony jeden krok, módlmy się, aby zostały uczynione następne.

Modlitwy o zjednoczenie chrześcijan trwały przez cały tydzień w obu świątyniach i zakończyły się nabożeństwem w kościele ewangelickim. bs



Nabożeństwo w golasowickim kościele zainaugurowało Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań.

# Znicze na trasie Marszu Śmierci

PAWŁOWICE

Od 17 do 21 stycznia 1945 r. trwała ewakuacja więźniów z obozu koncentracyjnego w Auschwitz – Birkenau do obozów znajdujących się w głębi III Rzeszy. Więźniowie szli pieszo z Oświęcimia do Wodzisławia, przechodząc również przez Pawłowice. W czasie marszu wielu wyczerpanych

i chorych ludzi zginęło. Tragiczne marsze ewakuacyjne nazwano Marszami Śmierci.

Dla uczczenia 62. rocznicy tragicznych wydarzeń, zastępca wójta Marian Bęben i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Marek Lucjan złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem ofiar II wojny światowej. bs



# Nowi, starzy sołtysi

WARSZOWICE, JARZĄBKOWICE

**Wybory sołtysów to poważna sprawa. Sołtysi jako bezpośredni reprezentanci mieszkańców mogą zgłaszać postulaty pod adresem władz gminy, jak też i radnych. Ich wybór zawsze wiąże się z emocjami.**

Od początku stycznia trwają zebrania sprawozdawczo-wyborcze rad sołeckich w poszczególnych sołectwach naszej gminy. Sołtysa wybierali już mieszkańcy Pawłowic, Pielgrzymowic i Pniówka (o tych zebraniach pisaliśmy już w poprzednim numerze „Racji”) oraz Warszowic i Jarząbkowic. Przed nami wybory rady sołeckiej Krzyżowic oraz zebranie sprawozdawcze w Golaszowicach.

## W Warszowicach po staremu

Mieszkańcy Warszowic byli wyjątkowo zgodni. Podczas zebrania, które odbyło się 18 stycznia, wszyscy głosowali na obecnego sołtysa – Franciszka Gruszkę. Nie miał on zresztą żadnego innego kontrkandydata i uzyskał poparcie 84 osób. Sześć osób oddało głosy nieważne.

*– Dziękuję za wszystkie oddane na mnie głosy i udzielone mi poparcie. Pragnę zapewnić, że do wszystkich obowiązków podchodzę poważnie i postaram się nie zawieść zaufania mieszkańców i działać z korzyścią dla sołectwa –* mówił sołtys tuż po ogłoszeniu wyników wyborów.

W działaniach tych pomoże mu rada sołecka, do której zostali wybrani: Czesław Lasek, Jan Cieśla, Teresa Sikora, Piotr Krupka, Stefan Kremiec, Janusz Lala oraz Piotr Penter. Natomiast w skład komisji rewizyjnej weszli: Krzysztof Szymura, Mieczysław Słodczyk oraz Aniela Kubasiak.

Zebrania wiejskie to czas nie tylko podsumowania i oceny 4-letniej działalności rady sołeckiej, ale także okazja do zadawania pytań reprezentantom władz gminy. W zebraniu w Warszowicach uczestniczyli wicewójt Marian Bęben oraz przewodniczący Rady Gminy Franciszek Dziendziel.

Pytania mieszkańców dotyczyły głównie spraw związanych z działalnością spółki wodnej oraz kwestii bezpieczeństwa. Jeden z mieszkańców ul. Kościelnej poinformował, że firma zajmująca się budową kanalizacji sanitarnej pozostawiła bardzo głębokie rowy, które zajmują znaczną część drogi i utrudniają ruch samochodów oraz pieszych. Mieszkańcy borykają się również z innymi problemami. Przy ul. Stawowej ludzie stawiają swoje samochody na chodniku (zresztą jak zgłoszono ten chodnik w niektórych miejscach się zapada) i tarasują przejście, natomiast przy DK-81 przydałyby się dodatkowe lampy, bo jest ograniczona widoczność. Pojawił się również wniosek

o zamontowanie punktów świetlnych przy ul. Kolejowej i przebudowanie wyjazdu z ul. Łąkowej. Mieszkańcy mówili również o braku kosza na śmieci przy tablicy ogłoszeń przy ul. Kościelnej – zrywane ogłoszenia lądują na ziemi, problemach z parkowaniem samochodów koło apteki i poczty oraz złym oznakowaniu ul. Kościelnej.

## W Jarząbkowicach – najspokojniej

Zebranie wiejskie w Jarząbkowicach odbyło się 23 stycznia i spotkało się z umiarkowanym zainteresowaniem mieszkańców tego sołectwa. Wpływ na frekwencję miała na pewno pogoda, a zwłaszcza pierwsze w tym roku opady śniegu. Mimo trudnych warunków atmosferycznych w wyborach rady sołeckiej tej miejscowości uczestniczyło 47 osób. Na obecnego sołtysa, Kazimierza Kielkowskiego, głosowało 33 mieszkańców, a 14 oddało głosy nieważne.

*– Jestem sołtysiem już od ośmiu lat i postaram się przez następne cztery lata działać zgodnie z waszymi oczekiwaniami –* mówił sołtys po ogłoszeniu wyników. *– Dlatego proszę o zgłaszanie radzie sołeckiej wszystkich problemów, z którymi musicie się zmagać. Wspólnie będziemy działać dla dobra sołectwa.*

W skład rady sołeckiej zostali: Czesław Brachaczek, Stanisław Czakon, Stanisław Czyłok, Andrzej Janos, Emil Gibiec, Zygfryd Stuchlik oraz Jerzy Hławiczka. Do komisji rewizyjnej weszli: Jadwiga Kielkowska, Genowefa Klimosz oraz Krystyna Brachaczek.

W zebraniu uczestniczył wójt Damian Galusek i zastępca przewodniczącego rady gminy Bronisław Kielkowski. Spotkanie

przebiegało w bardzo spokojnej atmosferze. Co ciekawe, w Jarząbkowicach panie i panowie siedzieli w osobnych rzędach; panowie pod oknem, a panie od strony kuchni. Wylamaly się od tego podziału jedynie dwie mieszkanki.

Najwięcej kontrowersji wywołała sprawa spółki wodnej i proponowanej podwyżki składek. Do tej pory mieszkańcy płacili 5 zł od posesji i 3 zł od hektara i były to najniższe składki w gminie. Po dyskusji zdecydowali się na podwyższenie składek, które będą teraz wynosić 10 zł od posesji i 4 zł od pełnego hektara. Podwyżka powinna pozwolić na zintensyfikowanie prac prowadzonych w sołectwie.

W wolnych głosach i wnioskach jedna z mieszkanki prosiła o zajęcie się sprawą nielegalnego wysypywania śmieci. *– Są w naszej miejscowości osoby, które systematycznie – kilka razy w tygodniu – wynoszą śmieci w reklamówkach i pozostawiają je w ruinach przy ul. Piaskowej –* informowała mieszkanka.

W dalszej części zebrania poproszono o wykonanie oświetlenia i naprawę przepustu przy ul. Rolniczej. Ponadto przy tej ulicy dochodzi do uciążliwych dla mieszkańców spadków napięcia. *– Czy można wpłynąć jakoś na zakład energetyczny –* pytał kolejny uczestnik zebrania. *– Przez trzy dni byliśmy pozbawieni prądu, gdyż pracownicy zakładu nie mogli wymienić bezpiecznika.*

Kolejne pytania dotyczyły zjazdów do pól wykonanych w czasie remontu ul. Kasztanowej oraz dofinansowania do wymiany eternitu.

Sabina Bardecka



Komisja skrutacyjna w trakcie liczenia głosów w wyborach rady sołeckiej w Jarząbkowicach.

**Diżur przedstawiciela ZUS**  
16 lutego od 9.00 do 11.00 w Gminnym Centrum  
Informacji będzie dyżurował przedstawiciel  
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku.  
W czasie diżuru można uzyskać informacje

na temat ogólnych przepisów regulujących podleganie ubezpieczeniom społecznym, zgłoszenia do ubezpieczenia, wysokości składek oraz zasad wypełniania dokumentów.  
**Porady udzielane są bezpłatnie.**

## Nieruchomości do sprzedaży

Wójt Gminy Pawłowice informuje, że został sporządzony i wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 (budynek A - I piętro) wykaz nieruchomości dotyczący

nieruchomości zabudowanej z terenu Pawłowic stanowiącej własność Gminy Pawłowice, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz został wywieszony na okres od dnia 19.01 do 09.02.2007r.

# Orkiestra wielkich serc

PAWŁOWICE

cd. ze strony 3

Kolejny raz przygotowania finału podjęła się grupka młodych ludzi na czele z Janem Mokwą (szefem sztabu) oraz Michałem Jagielką. Pawłowiczanie robią to tak efektywnie, że finał WOŚP stał się jedną z największych zimowych imprez plenerowych organizowanych w naszej gminie.

Część oficjalna finału wystartowała o godz. 16.00 występem zespołu Silver Samuraj z Kobióra. Centrum imprezy, po raz pierwszy znalazło się na parkingu przed Domem Kultury Osiedle. Oprócz występów zespołów artystycznych, odbył się pokaz ratownictwa drogowego, mającego na celu gaszenie fiata 125 p. Stałym punktem finału są też licytacje m. in. promocyjnych kalendarzy gminnych czy figurki skarbnika wykonanej z węgla, którą na licytację przekazał wójt Damian Galusek. Figurka ufundowana przez włodarza gminy poszła za 200 zł. Absolutnym hitem okazał się jednak wielki tort przekazany przez cukiernię „Jagódka”, który wylicytowano za 400 zł. To prawdziwy re-

kord pawłowickiego finału.

Podczas, gdy na scenie trwały licytacje i koncerty kolejnych zespołów, już od rana gminę Pawłowice opanowali wolontariusze wyposażeni w puszkę i czerwone serduska. Pięćdziesięciu czterech wolontariuszy kwestowało dla ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach. – *Syn urodził się w pierwszym dniu siódmego miesiąca ciąży i korzystał z inkubatora zakupionego przez orkiestrę – mówi Jolanta Słaboń z Pawłowic. – To było 9 lat temu, ale od tego czasu staramy się wspierać fundację Wielkiej Orkiestry. W ubiegłym roku kwestowała córka, a w tym roku po raz pierwszy zrobił to syn Marcin.*

– *Ludzie byli bardzo hojni i za rok znowu będę wolontariuszem – zapewnia 9-latek.*

Dzięki ludziom takim jak on, którzy są wrażliwi na krzywdę i cierpienie i chcą pomagać innym, udało się zebrać aż 13 tys. 230 zł. To o tysiąc złotych więcej niż w zeszłym roku.

Znaczna część tej kwoty, bo ponad 1600 zł pochodziło z licytacji. Jeszcze więcej, bo prawie 1900 zł przekazała Szkoła Podstawowa nr 2 w Pawłowicach, która każdego roku organizuje zbiórki i licytacje wśród rówieśników i nauczycieli. Wśród darczyńców znaleźli się także: Rada Osiedla przy GSBM

w Wodzisławiu (1000 zł) oraz Gminny Ośrodek Sportu, który przekazał prawie 1100 zł pochodzące z wpisowego od drużyn uczestniczących w odbywającym się na hali turnieju piłki ręcznej. Wśród wolontariuszy rekordzistą okazał się Przemek Sikora, który zebrał dokładnie 368,73 zł.

– *Uważam, że akcja rozpoczęta 15 lat temu przez Jurka Owsiaka jest Polsce potrzebna, i mieszkańcy Pawłowic hojnie ją wspomagają – mówi Jan Mokwa, szef sztabu. – Pragnę gorąco podziękować wszystkim, którzy pozwalają tej wspaniałej akcji trwać zarówno poprzez wrzut do puszek, jak i sponsorom oraz członkom sztabu, bez których pomocy nie udałooby się takiej imprezy przeprowadzić.*

Pawłowicki finał jest już za nami, ale efekty pracy pozostały. Są to pieniądze pochodzące z datków i licytacji, ale również krew, którą mieszkańcy w czasie trwania imprezy oddawali. Krwiodawcami zostało ponad 50 osób, w tym koleżanki Ania Matuszczyk oraz Ewelina Halka. – *Podoba mi się idea tej akcji i chciałam w jakiś sposób pomóc – tłumaczy Ania. – Jadąc tutaj, zastanawiałam się, czy jest jakieś inne państwo na świecie, w którym ludzie tak się jednoczą. I doszłam do wniosku, że chyba nie ma takiego drugiego kraju, więc cieszę się, że mogłam pomóc – mówi Ewelina. bs*



Krew oddają Krzysztof Gawinowski z Krzyżowic i Ania Matuszczyk z Pawłowic.



Najmłodsi wolontariusze orkiestry.

## Dzieci, dzieciom misji

PAWŁOWICE

Pierwsza edycja festiwalu dziecięcej piosenki misyjnej organizowanej przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP odbyła się 13 stycznia w Pawłowicach. Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury zaprezentowały się dzieci uczęszczające do ochronek prowadzonych przez siostry.

Swoją udział zgłosiło pięć ochronek: dwa zespoły z Istebnej, a także ze Skrzyszowa, Gieraltowic, Panewnik i Pawłowic.

Inicjatorką przedsięwzięcia była siostra Stella Kuś, która przez kilka lat pracowała na misjach w Kamerunie: – *Praca nad przygotowaniem festiwalu trwała prawie cały rok. Chciałyśmy przede wszystkim przybliżyć*

*dzieciom temat misji w Afryce. Dlatego siostry prowadziły pogadanki na temat pracy misjonarza, a maluchy mogły obejrzeć zdjęcia i film o życiu dzieci, którymi opiekują się siostry misjonarki w Kamerunie.*

Impreza, która odbyła się w Pawłowicach, składała się z dwóch części. W pierwszej mali artyści zaprezentowali kolędy, a ich grupom przygrywali grajkowie, którzy mimo tremy i wypelnionej po brzegi sali, dzielnie odgrywali swoje nuty. W drugiej części dzieci założyły afrykańskie stroje i przedstawiały scenki obrazujące życie w murzyńskich wioskach.

Ich występy spotkały się z ciepłym przyjęciem zgromadzonej publiczności, która gromkimi brawami reagowała na popisы zdolności aktorskich i muzycznych występujących artystów.

W ramach festiwalu zostały również wręczone nagrody za najlepsze prace pla-

styczne wykonane przez dzieci, a tematycznie związane z misjami.

Koordinacją przedsięwzięcia w Pawłowicach zajmowała się siostra Iwona. bs



Wstępną ochronek z Pawłowic spotkał się z ciepłym przyjęciem zgromadzonej publiczności.

## Racje Gminne 6

W cztery oczy z radnym

## Radny od ratowania życia

PIELGRZYMOWICE

Jacy są radni piątej kadencji Rady Gminy? Jakie mają marzenia, plany, co robią w chwilach wolnych od pracy. W cyklu „W cztery oczy z radnym” przedstawimy w porządku alfabetycznym wszystkich radnych tej kadencji. Rozpoczynamy od Jerzego Cepiela, radnego z Pielgrzymowic.



Radny Jerzy Cepiel wraz z żoną i synami.

**Racje Gminne:** - Proszę opowiedzieć o swojej rodzinie?

**Jerzy Cepiel:** - Mam żonę Małgorzatę (w tym roku mija 20 lat od naszego ślubu) i dwóch synów: 18-letniego Łukasza i 5-letniego Jerzego. Starszy syn jest uczniem Technikum Budowlanego w Żorach.

**R.G.:** - Jest pan rodowitym mieszkańcem Pielgrzymowic?

**J.C.:** - Tak mieszkam tutaj od urodzenia i to dosłownie. W 1966 roku, kiedy tu przyszedłem na świat, w Pielgrzymowicach były tylko dwa telefony. Mój tata, widząc, że rozpoczyna się akcja porodowa, poszedł zadzwonić po karetkę. Tak się akurat złożyło, że telefony były zepsute i tato musiał jechać na pocztę aż do Golasowic. Na poród jednak nie zdążył. Urodziłem się w domu.

**R.G.:** - Nigdy nie myślał pan, żeby stąd wyjechać?

**J.C.:** - Nigdy, ponieważ czuję się związany z Pielgrzymowicami. Tu jest mój rodzinny dom, tutaj mieszka moja rodzina i tutaj mam krewnych.

**R.G.:** - Czy dlatego postanowił pan wystartować w wyborach samorządowych?

**J.C.:** - Namówili mnie koledzy strażacy i inni mieszkańcy. Początkowo wahałem się, ale później postanowiłem spróbować. Praca radnego jest kolejnym wyzwaniem w moim życiu. Głosowało na mnie ponad 300 osób i teraz nie mogę tych ludzi zawieść.

**R.G.:** - Jak zamierza pan to zrobić?

**J.C.:** - Przede wszystkim uważam, że należy pomagać organizacjom społecznym, bo kulturywują one dawne tradycje. Należą do nich społecznicy, którzy poświęcają swój czas, a nierzadko i pieniądze na działalność organizacji. Chciałbym również, żeby nasze sołectwo było bezpieczne. Za priorytetowe uważam wybudowanie chodników przy głównych szlakach komunikacyjnych. Sa-

mochoarów jest coraz więcej, a i ludność przybywa. Każdy musi dojść do sklepu, szkoły czy kościoła. Jestem jednak świadomy tego, że takie inwestycje są bardzo kosztowne i nie można mieć wszystkiego od razu. W tym roku czeka nas bardzo duża inwestycja związana z rozpoczęciem budowy kanalizacji w Pielgrzymowicach i to ogranicza możliwości realizacji innych zadań.

**R.G.:** - Od 1985 roku pracuje pan w KWK Pniówek (obecnie w dozorze), a od 1988 roku jest pan ratownikiem górniczym. Co zdecydowało o wyborze tak trudnej i odpowiedzialnej pracy?

**J.C.:** - Zawsze chciałem pomagać innym. Już w szkole podstawowej byłem w harcerskiej drużynie pożarniczej, później w młodzieżowej aż zostałem strażakiem. Przez osiem lat pełniłem funkcję naczelnika OSP w Pielgrzymowicach. Obecnie jestem członkiem Zarządu Gminnego oraz Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. To chyba właśnie pożarnictwo zdecydowało o tym, że pracując na kopalni, postanowiłem wykorzystać zdobyte doświadczenie i zostać ratownikiem górniczym. Zresztą ratownictwo i pożarnictwo mają wiele wspólnego. Tu i tam wymagana jest dobra kondycja fizyczna oraz odporność na stres i pracę w trudnych warunkach.

**R.G.:** - Jak się zostaje ratownikiem górniczym?

**J.C.:** - Ratownikiem górniczym może być osoba, która ukończyła 21 lat, przepracowała co najmniej 12 miesięcy w zakładzie górniczym w danej specjalności, ma odpowiedni stan zdrowia oraz odpowiednie predyspozycje psychologiczne, potwierdzone specjalistycznymi badaniami, ukończyła kurs podstawowy dla kandydatów na ratowników górniczych i zdała egzamin z wynikiem pozytywnym.

To bardzo ważne, bo ratownik górniczy

pracuje w ekstremalnych warunkach. Znajdując się w wyrobiskach podziemnych na dużych głębokościach, pracuje w aparacie tlenowym w warunkach atmosfery niezdatnej do oddychania, podwyższonej temperatury i ograniczonej widoczności, musi więc cieszyć się bardzo dobrą kondycją i zdrowiem.

**R.G.:** - Taka praca wymaga na pewno odwagi?

**J.C.:** - W ratownictwie są te same akcje, ale nigdy nie takie same. Żadnej nie można lekceważyć. Te z pozoru łatwe mogą okazać się bardzo tragiczne. Wszystkie są trudne i będą coraz trudniejsze, bo wydobycie prowadzone jest na coraz większych głębokościach.

**R.G.:** - Która akcja utkwiła panu szczególnie w pamięci?

**J.C.:** - Najbardziej pamięta się tą pierwszą. To było w sierpniu 1988 roku. Zostałem wezwany, kiedy żona pojechała na porodówkę z naszym pierworodnym synem. Denerwowałem się więc podwójnie i pamiętam tamte wydarzenia dokładnie. Przede wszystkim duże zaskoczenie, że pracując w aparacie tlenowym zostaje tak ograniczona widoczność. Zadymienie było tak duże, że nie widziałem stojącego obok kolegi. Będąc strażakiem, byłem przyzwyczajony do pożarów, ale to było coś innego, bo na dole przestrzeń jest bardzo ograniczona.

**R.G.:** - Kilka tygodni temu brał pan również udział w akcji wyciągania górnika, który z wysokości ponad 30 metrów wpadł do szybu?

**J.C.:** - To były trudne działania, bo wymagały zastosowania technik alpinistycznych. Poruszaliśmy się na linach w ograniczonej widoczności. Zostałem skierowany do akcji, gdyż należę do specjalistycznego zastępu alpinistycznego. To taka sekcja w ratownictwie górniczym, wyspecjalizowana do pracy w wyrobiskach pionowych i o dużym nachyleniu. Niestety tego mężczyzny nie udało się uratować. Idąc do akcji, nie dopuszcza się jednak myśli, że poszkodowany nie żyje. Trzeba do końca wierzyć, że można mu pomóc.

Dziękuję za rozmowę

Sabina Bardecka



Radny podczas obozu alpinistycznego w Karpaczu.

# Nagrody dla aniołka i diabełka

PAWŁOWICE

Przez dwa dni scena Gminnego Ośrodka Kultury należała do dzieci i młodzieży: dziewczynek w białych sukienkach i z przypiętymi skrzydłami w rolach aniołków, chłopców przebranych za pasterzy i królów oraz dzieciątka Jezus z rodzicami Józefem i Maryją. Już po raz dziewiąty odbył się w Pawłowicach doroczny Gminny Przegląd Jasełkowo-Szopkowy.

Przeгляд jest sprawdzoną formą wymiany doświadczeń artystycznych dzieci i młodzieży, a zarazem okazją do wspólnego radosnego przeżywania świątecznego czasu. W programie dwudniowej imprezy (16-17 stycznia) znalazły się przede wszystkim przedstawienia tradycyjnych jasełek na motywach opowieści biblijnych, ale również pojawiły się występy grup poszukujących nowatorskich form wyrazu artystycznego i interpretacji motywów bożonarodzeniowych. Do tej ostatniej grupy można zaliczyć przedstawienie w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 2 w Pawłowicach. Spektakl „Rozterki gimnazjalisty” wyreżyserowany przez Wandę Pydych urzekł komisję i zdobył nagrodę Grand Prix przeglądu. Prezentacja gimnazjalistów była największą niespodzianką tegorocznego przeglądu. - Bardzo prawdziwy spektakl, dojrzały i zrealizowany

przy skromnych środkach teatralnych, nigdy nie przesadzony – wylicza Krystyna Popławska, przewodnicząca komisji, aktorka, instruktorka teatralna, prowadząca dziecięcy teatr wędrowny w Bielsku-Białej.

Pierwszego dnia trwania przeglądu swoje przedstawienia zaprezentowali uczniowie z pawłowickich szkół, a drugiego – zespoły przedszkolne. W sumie zobaczyliśmy trzydzieści spektakli o tematyce bożonarodzeniowej.

- Były to różne przedstawienia, ale najbardziej cieszy nas fakt, że dzieci chcą występować – dodaje Agnieszka Kornas-Wiśniewska, plastyczka i członkini komisji.

- Zdarzają się talenty samorodne. Wystarczy takie dziecko postawić w odpowiednie miejsce i ono, wykorzystując własne zdolności i inwencję twórczą, znakomitą grą aktorską potrafi

wzbogacić całe widowisko – tłumaczy szefowa komisji.

Tak było w przypadku Kamila Iwańca z Pawłowic, który brawurowo wcielił się w postać diabła oraz Hani Holeksy z Pielgrzymowic, która zagrała aniołka. Obojgu przyznano wyróżnienia aktorskie. bs

Poniżej wyniki przeglądu:

Grupy szkolne: Grand Prix: Gimnazjum nr 2 w Pawłowicach, I nagroda: SP Warszowice oraz SP-2 Pawłowice, II nagroda: SP Pielgrzymowic („Pójdźmy wszyscy witać Pana”), III nagroda SP Pielgrzymowic („Dzisiaj w Betlejem”).

Grupy przedszkolne: I nagroda: Przedszkole nr 1 w Pawłowicach, II nagroda: Przedszkole w Pielgrzymowicach i Przedszkole w Modrzewiowym Ogrodzie. Swoje nagrody przyznał także dyrektor GOK. Otrzymały je przedszkolaki z Golasowic oraz dzieci z ochronki w Pawłowicach.



# Sportowcy też się bawią

PAWŁOWICE

Ponad stu sportowców i animatorów życia sportowego wraz ze swoimi żonami i dziewczynami bawiło się w Domu Kultury na wspólnym balu.

Impreza, tradycyjnie odbywająca się pod koniec stycznia, stanowi okazję do mniej oficjalnego spotkania sportowców i trenerów Gminy Pawłowice. - Na pomysł organizacji balu wpadłam 10 lat temu, kiedy rozpoczęłam pracę w pawłowickim urzędzie – mówiła Bożena Wróbel, organizatorka wszystkich dziesięciu edycji imprezy. - Przede wszystkim chodzi mi o integrację społeczności związanej ze sportem w naszej gminie. Sportowcy spotykają się na boisku i hali, ale nie zawsze mają okazję wspólnie się bawić. Wydaje mi się, że bal jest również dobrą okazją, aby ich żony i dziewczyny poznały środowisko, w którym przebywają ich mężczyźni.

Podczas balu bawiły się reprezentacje ośmiu z czternastu klubów działających na terenie gminy Pawłowice. Niektórzy wzięli udział we wszystkich lub prawie wszystkich

edycjach sportowej imprezy. - To już nasz dziewiąty bal. Opuściliśmy tylko jedną imprezę. W zeszłym roku syn złamał kręgosłup i nie mogliśmy tutaj przyjechać – opowiada Iwona Gawlas, która bawiła się wraz z mężem Władysławem, byłym prezesem TKKF „Rozwój”,

a obecnym skarbnikiem tego klubu. - Przychodzimy tutaj głównie dla wyjątkowej atmosfery oraz znajomych. Nigdy się nie nudzimy, bo każda impreza jest inna i co roku pani Bożena czymś nas zaskoczy.

W tym roku był to pokaz w wykonaniu fakirow, którzy zadziwili uczestników balu umiejętnością chodzenia po szkle, gwoździach oraz polykania ognia. bs



Grzegorz Synpiewski i Artur Herman w trakcie konkursu.



Telefon komisariatu w Pawłowicach 47-21-997 czynny całą dobę

# KRONIKA POLICYJNA



## Mieszkańcy spali, a on kradł

W nocy z 9 na 10 stycznia nieznany sprawca wypchnął okno w piwnicy domku jednorodzinny przy ul. Górka w Pawłowicach. W czasie, gdy domownicy spali, złodziej okradł ich mieszkanie. Zabrał odtwarzacz dvd, biżuterię i pieniądze.

## Został bez kół

Cztery koła o wartości 800 zł skradziono z fiata uno, który znajdował się na parking przy kopalni. Kradzież miała miejsce 8 stycznia między godz. 13.00 a 21.00. Poszkodowany jest mieszkańcem Boguszowic.

## Włamanie do przedszkola

W nocy z 17 na 18 stycznia nieznany sprawca otworzył okno w budynku przedszkola w Golasowicach. Na szczęście nie

zdażył niczego ukraść, bo włączył się alarm i sprawca zbiegł.

## 20 tys. zł na karcie

19 stycznia mieszkaniec Żor powiadomił policję, że nieznany sprawca, wykorzystując jego kartę bankomatową, dokonał na terenie całego kraju kilkunastu wypłat pieniędzy. Żorzanin zgubił kartę w grudniu. Pierwszej wypłaty pieniędzy dokonano w bankomacie pod pawłowickim urzędem gminy. Do tej pory z konta wypłacono 21 tys. zł.

## Oszustwo w kantorze

Na 3600 zł udało się komuś oszukać kasjerkę w kantorze wymiany walut znajdującym się na stacji paliw. Oszust wykorzystał nieuwagę kasjerki w trakcie wymiany pieniędzy. Do zdarzenia doszło 18 stycznia. bs

## OGŁOSZENIA DROBNE

Zatrudnimy pracowników do sklepów branży spożywczej, które znajdują się na terenie Strumienia. Zgłoszenia (CV, list motywacyjny) prosimy przysyłać listownie na adres:  
Intermarche Denar sp. z o.o.,  
ul. 1 Maja 35.43-246 Strumień.



## MONTAŻ ANTEN

Franciszek Kozlik  
Zbzytków, ul. Brzozowa 58  
Tel. 033 857 03 16

- Montaż anten satelitalnych
- Montaż, sprzedaż cyfrowych zestawów satelitalnych bez abonamentu
- Montaż CYFRY, POLSATU, TV TRWAM i N-ki

## Konsultacje dla przedsiębiorców

13 lutego od godz. 9.00 do 11.00 w sali nr 13 Urzędu Gminy Pawłowice odbędą się bezpłatne konsultacje z prawa podatkowego. Informacji na temat podatków będą udzielali pracownicy Spółki Doradztwa Podatkowego GRNB Partner w Katowicach.

## Kupię domek, może być



do remontu  
na terenie całej  
gminy  
Pawłowice.

**Tel. 0 694 415 129**

## AGENCJA POŚREDNICTWA FINASOWEGO „CENT”

U nas opłacisz rachunki i raty

PROWIZA - 80 groszy: - telefony stacjonarne TP S.A.,  
- spółdzielnie mieszkaniowe,  
- książeczki RTV  
- prąd

1,50 zł: - telefony komórkowe,  
- raty kredytów,  
- gaz,  
- telewizja kablowa i cyfrowa,  
- ZUS i Urząd Skarbowy,  
- ubezpieczenia,  
- wodociągi,  
- przelewy bankowe,  
- pozostałe wpłaty.

## Zapraszamy!

Pawłowice,  
ul. Górnicza

(obok Tesco)

Operatorem państwa wpłat jest  
Raiffeisen Bank Polska  
Powierzone środki ubezpiecza  
firma Unipol S.A.



## Bank Spółdzielczy w Pawłowicach

Oferuje wiele atrakcyjnych propozycji dotyczących m.in.:

- kredytów: dla osób fizycznych, rolników i finansujących działalność gospodarczą,
- lokat terminowych,
- rachunków osobistych ROR i rachunków bieżących prowadzonych tradycyjnie i w formie elektronicznej: dla spółek i instytucji - Home banking dla osób fizycznych i przedsiębiorców indywidualnych
- rachunek internetowy IRI.

Wydaje karty płatnicze i kredytowe realizowane w kraju i za granicą, oferuje sieć ponad 1100 bankomatów we wszystkich zakątkach kraju.

## Szczegółowych informacji udzielają pracownicy w placówkach Banku:

Bank Spółdzielczy w Pawłowicach ul. Zjednoczenia 60  
tel. (032)4722320

Punkt Kasowy Pawłowice ul. Górnicza Pawilon XV  
tel. (032)4722972

Punkt Kasowy Pielgrzymowice ul. Golasowicka 4  
tel. (032)4729401

Punkt Kasowy Studzionka ul. Powstańców Śląskich 3  
tel. (032)4483108

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

## Odeszli...

- śp. Jerzy Jung z Warszowic, lat 47
- śp. Paweł Janaszak z Pawłowic, lat 46
- śp. Józef Przybyła z Krzyżowic, lat 68
- śp. Jan Haka z Pawłowic, lat 66
- śp. Ilona Arwaj z Pawłowic, lat 17
- śp. Krzysztof Wojciechowski z Krzyżowic, lat 27
- śp. Stefania Bortlik z Pielgrzymowic, lat 53

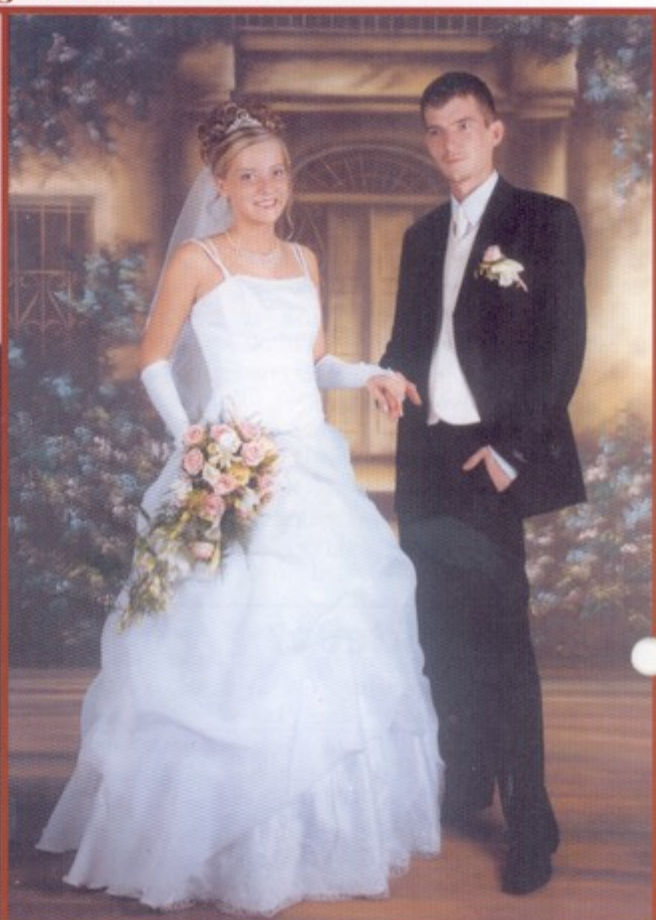


- śp. Ryszard Kuśmierski z Pawłowic, lat 44
- śp. Elżbieta Rutecka z Pawłowic, lat 40
- śp. Hilda Brachaczek z Pielgrzymowic, lat 60
- śp. Józef Kosak z Pawłowic, lat 82
- śp. Karolina Sitko z Golasowic, lat 84
- śp. Stanisław Ptasieński z Pawłowic, lat 59
- śp. Alfred Ośliżło z Pniówka, lat 76
- śp. Jan Jarema z Pawłowic, lat 56

RiP



Beata Skorupa z Warszowic i Mirosław Piksa z Jastrzębia - Szerokiej, 7.10.2006 r. zostali małżeństwem.



Szczęśliwi małżonkowie: Emilia Zielińska z Pawłowic i Łukasz Kaszuba z Pawłowic.

## Warto przeczytać!

## Nasi najmłodsi



### „Jasne błękitne okna”

Beata, po krótkiej rozmowie telefonicznej z przyjaciółką z dzieciństwa, Sygłą, postanawia odwiedzić rodzinne strony. Spotkanie budzi uszpioną przyjaźń, która zostaje wkrótce wystawiona na ciężką próbę. Jak wiele przyjaciółki mogą dla siebie poświęcić?

Niezwykła opowieść o przyjaźni, nadziei, ale i samotności. Książka pełna uczuć, humoru i dramatu. Jak to w życiu.

Powieść „Jasne błękitne okna” to debiut literacki Edyty Czepiel, autorki piosenek aktorskich, scenariuszy telewizyjnych i filmowych.

Premiera książki poprzedziła premierę filmu w reżyserii Bogusława Lindy z Joanną Brodzik i Beatą Kawką w rolach głównych. bs

Książka na razie dostępna jest jedynie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Pawłowicach. Zachęcamy do lektury.

**Daniel Czakon** z Pielgrzymowic, syn Moniki i Krzysztofa, ur. 31 października

**Karolina Januszewicz** z Pawłowic, córka Izabeli i Michała, ur. 14 listopada

**Julia Śmietana** z Pawłowic, córka Marceliny i Andrew, ur. 26 listopada

**Marta Holewik** z Pielgrzymowic, córka Aleksandry i Romana, ur. 22 listopada

**Kamil Malina** z Pielgrzymowic, syn Gabrieli i Janusza, ur. 27 listopada

**Agata Borecka** z Golasowic, córka Ewy i Jerzego, ur. 28 listopada

**Nikol Gil** z Warszowic, córka Katarzyny i Maciej, ur. 7 grudnia

**Klaudia Klepek** z Pawłowic, córka Eweliny i Daniela, ur. 21 grudnia

**Daria Ziebur** z Pawłowic, córka Joanny i Andrzeja, ur. 28 grudnia

**Julia Masny** z Pawłowic, córka Urszuli i Józefa, ur. 28 grudnia

**Ignacy Joško** z Pawłowic, syn Beaty i Macieja, ur. 5 stycznia



Wydawnictwo Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach - Redaktor Sabina Bartecka  
 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawianych materiałów redakcja nie zwraca.  
 Zastrzega też sobie prawo do skrótów i opracowania redakcyjnego dostarczonych tekstów.  
 Nakład: 1750 egzemplarzy.  
 Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 67; tel. 032 47-22-570, www.gokpawlowice.hg.pl  
 Skład i druk: INFOPAKT Rybnik, tel. 032 423-85-90, 032 423-85-51, infopakt@neostrada.pl

**Racje**  
Gminne